Ner 85. ROK 1834. PONIEDZIAŁEK 14 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Waleryana M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Myślimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 00 ℒ,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	,, 5. 985	0.6	4,8	,, ,,	Pogoda	Mgła
12	,, 6. 411	8,3	3,5	,, ,,	Chmury	
13 3	,, 6. 384	9,4	4,0	Połnocny słaby	Pogoda z Chmurami	
9	,, 6, 991	+ 3,2	— 3,0	,, ,,	Pogoda	

Część Urzędowa.

Dnia 18 kwietnia r. 1834 o godz 10 zrana sprzedane będą przez publiczną licytacyą w sukiennicach M. Krakowa prawnie zajęte ruchomości, jako to: zegar stołowy, stolarszczyzna, książki, naczynia miedziane, i różne sprzęty domowe.

Kraków dnia 8 kwietnia 1834 r.
W. Dziurkowski kom. sąd.

Komornik sądowy uwiadamia Publiczność iż dnia 22. kwietnia 1834 r. o godzinie 10 ranney na Stradomiu przy Krakowie w Składzie pod L. 23. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą wina czerwonego węgierskiego.

Kraków dnia 12 Kwietnia 1834 r.
Józef *Słodkowsk*

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

FRANCYA.

Paryż 1 Kwietnia.

Wczoray JKMość w towarzystwie xiążąt Orleans i Nemours, marszałków Soult i Gerarda, oraz licznego sztabu, odbył mustrę kilkunastu pólków jazdy i piechoty, — tudzież trzech bateryi artylleryi. Po przeglądzie, wszyscy officerowie mieli honor bydź przedstawionemi królowi.— Późniey pracował monarcha z prezesem rady, kanclerzem, i ministrem spraw wewnętrznych.

Poseł sardyński miał wczoray długą konferencyą z hrabią Argout w wydziale spraw wewnętrznych.

Hrabia Pozzo di Borgo poseł rossyjski, daje jutro wielki obiad dla lorda Durham, na którym wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego znaydować się mają.— Jak słychać, lord Durham zaymuje się ciągle zgłębianiem pytań, tyczących się handlu Francyi i Anglii.

— Dnia 2. —

Projekt do prawa tyczącego się przyprowadzenia do skutku traktatu zawartego z zjednoczonemi stanami Ameryki północnéy, upadł na wczorayszém posiedzeniu izby deputowanych, większoscią 176 kresek przeciw 168. W skutku takowego rozstrzygnienia, zaraz po odroczeniu sessyi, xiąże Broglie minister spraw zagranicznych i pomocnik jego hrabia Sebastiani, podali się do dymmissyi, jak to dzisieyszy Monitor w swey części urzędowey opiewa. Podług tego nie jest żadnem niepodobieństwem, że teraz doktrynery, będą przymuszeni zeyść z pola. Na giełdzie, wypadek ten małe zrobił wrażenie, papiery spadły tylko o $\frac{1}{4}$ procentu.

Rada ministrów zebrała się wczoray w wieczór o w pół do osmey. O kwadransie na jedenastą jeszcze ciągle konferowano. Po mieście tysiączne obiegały pogłoski.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

SZWAJCARJA.

Frankfort nad M. 25 Marca.

Nota, którą seym niemiecki stanom związkowym we względzie wydalenia takich wy-

chodniów, którzy usiłowali zawichrzyć spokoyność państw pogranicznych podał; jest następna: »Wysokiego poważania godni Panowie, a w szczególności mili nam przyjaciele i sąsiedzi! Kiedy seym niemiecki spodziewał się, iż przez oświadczenie zjednoczonego miasta związkowego Zurich z dnia 22 maja r. z., dotyczącego się przedsięwzięcia właściwych kroków ku usunieniu przez wkroczenie Polaków do Szwaycaryi, nastąpić mogących dla państw pogranicznych niemieckich wypadków; i kiedy z nadzwyczaynem zadowolnieniem przyjacielskich uczuć i zapewnień spodziewał się, iż wszystkie władze kantonów z pewnością, z podobnąż otwartością i gorliwością, zaymą się utrzymaniem istnących stósunków sąsiedzkiey spokoyności ze wszelkiemi Szwaycaryą otaczającemi państwami; — z naywiększém podziwieniem dostrzega, że pomimo tego wszystkiego zbiegi i sprzysiężeńcy ze wszystkich krajów obrali sobie Szwaycaryą za mieysce zgromadzenia; — że tam przez jawne i ukryte działania, propaganda rewolucyjna wszystkie kraje zaymująca, zmierza przez wieloliczne popędy i wyzywania do królobóystwa i rokoszu pomiędzy ludami; (co wszystko w obecnych czasach w Niemczech i we Włoszech rozszerzoném|zostało; że z owego środkowego punktu w pierwszych dniach lutego w Sabaudyi wydarzony napad Polaków, Włochów i wielu niemieckich zbiegów, tamże uknutym rozszerzonym i kierowanym bydź mógł, tudzież że tamże, zagorzali naczelnicy i z tego oburzającego zamachu udział biorący, do Szwaycaryi jako do bezpiecznego mieysca powrócić mogą. Z mocném przedsięwzięciem niedopuszczania, aby na niemieckiéy ziemi tworzyć się miało ognisko sprzysiężenia przeciw państwom sąsiedzkim, seym niemiecki przyznaje sobie ogólne prawo domagać się zupełnego dopełnienia powszechnie przyjętych narodowych zobowiązań jednego państwa ku drugiemu, a w obrębie związku niemieckiego leżącemu. Daleki od szkodzenia spokoynemu pobytowi osób nieszkodliwych w Szwaycaryi, seym niemiecki jest tego przekonania, iż niemoże bydź zamiarem stanów związkowych, aby patrzeć obojętnie, iżby podobne pobłażanie osobom sprzysiężeniem napiętnowanym i w ich kary godnych planach udział mającym, dozwolaném być miało, tudzież aby Szwaycarya służyć miała nietylko za schronienie, ale i za ognisko zamiarów knowanych naprzeciw spokoyności i istnieniu państw sąsiednich. Kiedy zatém seym niemiecki z wszelką ufnością ku stanom związkowym, przedstawia swe żądanie o urzeczywistnienie na wstępie wymienionych przyjaźnych oświadczeń, aby nietylko wszyscy z Francyi w roku przeszłym do Szwaycaryi wyszli polacy, jeżeli takowi tamże się jeszcze znaydują, z oneyże byli usunięci; lecz zarazem, aby krok ten naprzeciw wszystkim tym niemieckim wychodniom był użyty, którzy wprost lub ubocznie na zawichrzenie spokoyności państw pogranicznych działają; — przeto niepowątpiewa seym, iż ze strony stanów związkowych żądaniu temu zadosyć się stanie, które nietylko spokoynemu istnieniu i dobremu powodzeniu państw pogranicznych odpowiada, lecz takowe równie na dobrze zrozumianém znaczeniu, i styczności właściwego położenia polega, w jakiéy Szwaycarya pod względem do systematu państw europeyskich stoi. Seym niemiecki zatém wygląda tym pewniey zaspokajającego przyjęcia niniejszego żądania, pod wszelkim względem zasadom utrzymania politycznego pokoju i towarzyskiego porządku odpowiedniego; gdyż w razie przeciwnym, z prawdziwém ubolewaniem widziałby się zmuszonym, użyć tych środków, które zgromadzenie seymowe w swéy nocie, z d. 15 maja r. z. zapowiedzieć w nieprzyjemnéy widziało się potrzebie.

Frankfurt n. M. d. 6 Marca 1834.

Seym niemiecki; a w jego imieniu do prezydowania w zgromadzeniu związkowém substytuowany Królew: Pruski poseł związkowy, (podp.) *Nagler.*»

Miasto związkowe Zurich, wydało na to pod d. 18 marca do seymu niemieckiego związku, do królewsko-wirtembergskiego i do wielkoxiążęcego badeńskiego ministeryum interesów zagranicznych, jakoteż do posłów przy stanach związkowych rezydujących, austryackiego, bawarskiego i badeńskiego, równo brzmiącą odpowiedź, kończącą się na doniesieniu, że powyższa nota, wszystkim kantonom została udzieloną, i że też kantony już pojedynczo już łącznie, do wszystkiego usilnie przykładać się będą, co tylko na utrzymanie dobrego porozumienia Szwaycaryi z państwami z nią przyjaźnią połączonemi wpływać może.

Część Literacka.

Towarzystwo tłómaczeń literatury oryentalney w Londynie. (*)

Z dziennika Ausland, przez Kempińskiego.

Od niejakiego czasu rozeszły się były pogłoski, z których o dalszém utrzymaniu się tego Towarzystwa wątpić zaczęto; lecz posiedzenie Komitetu niedawnemi czasy odbyte w stolicy Anglii, naylepiey przekonało o ich bezzasadności; owszem to pożyteczne zaprowadzenie, które już teraz naukom znaczne korzyści przyniosło, i jeszcze się wiele przysłużyć może, na mocney trwa podstawie. Hrabia Münster, założyciel i gorliwy opiekun tego Towarzystwa, przewodniczył na posiedzeniu, i złożył członkom jego trzy dzieła, które niedawno ukończone zostały; to jest metryczną grammatykę, arabską *Alfijah*, wydaną przez Sylwestra Sacy; text jey wydrukowany z poprawnością jakiey tylko po naybieglejszym na wschodzie filologu można się teraz spodziewać; nie ma wprawdzie żadnego obok tłómaczenia, gdyż grammatyczne formuły właściwie wyłożyć się nie dadzą, lecz za to trudności wielkie, tego słusznie zaleconego dzieła, są objaśnione w przypisach, bez których zrozumienie jego, nie tylko dla bardzo małey liczby w Europie ale też i na wschodzie, mogłyby bydź niedostępnemi. Dzieło to w królewskiey drukarni w Paryżu wytwornie odbite. Drugiem jest, opis podróży przez Ewlia Effendi do rozmaitych części państwa tureckiego w XVII wieku odbytey, przetłómaczone przez J. Hammera, który statystyczne opisy bardzo ważne zamyka. Trzecie nakoniec, jest angielskiem tłómaczeniem opisania państwa Birmanów przez mnicha Sangermano. Pisarz ten udał się w r. 1782 do Rangoon, gdzie kościół i Missyonarzy Seminarium założył, i aż do r. 1808 w Birma bawił; skąd potem do Rzymu powrócił. Pismo to zawiera historyą, polityczne i moralne opisanie tego państwa, wyobrażenia Birmanów o Kosmografii, i wyjątek z ich xięgi praw, owey wyborney ustawy. Ta xiążka przed Dr. Tandy na angielski język przełożona i w propagandzie pięknie i starannie wydrukowana została. Prócz tego złożono jeszcze Towarzystwu wzory dzieł rozpoczętych jakoto: Ustaw kościoła w Abissynii; text ich jest dokładnie wydrukowany, a tłómaczenie Dra Platt jeszcze z pod prassy nie wyszło; — Wyjątku francuzkiego z Hariwansa przez Langlois; — Kronik japońskich Dairi przez Klaprotha; Wielkiego biblijograficznego dzieła Hadschi Khalfa, przekładu Dr. Flügel w Berlinie. Jest one jednem z nayważnieyszzch pism dla literatury wschodniey, i chociażby Towarzystwo nic więcey nie wydało tylko to jedno dzieło, już

(*) Dla tłomaczenia dzieł literatury wschodniey dotąd nam niedostępnych, których Anglia tak bogaty zapas w rękopismach posiada, założone zostało roku 1828 w Londynie towarzystwo przez półkownika Fitzclarence, (syna teraźnieyszego króla Wilhelma). W związku z rozmaitymi znawcami i przyjaciołmi języków wschodnich, zebrano pieniężne składki i razem uchwalono, iżby w przedsięwziętych tłòmaczeniach nieograniczać się tylko na znajomych językach, jakiemi są arabski, perski i syryiski; ale zająć się niemniey przekładem znakomitszych rękopismòw, z Sanskrytu, — z języków chińskiego, poliyskiego, cyngalezyjskiego, birmańskiego, tybetańskiego, tatarskiego i tureckiego, jako też malayskiego i wszystkich dyalektòw wysp wschodniego morza, Indostanu i południowego pòłwyspu Indijòw. Dawniey ustanowione towarzystwo Azyatyckie, popierało też samo przedsięwzięcie i mianowało komitet do dozoru tłòmaczeń i wydań z druku dzieł nowszych. Komitet ten, wyznaczał corocznie cztery nagrody od 50 do 100 funtów szterlingòw dla tych, ktòrzy podeymowali tę pracę, i cztery złote medale, każdy po 20 gwincòw wartosci, za naylepsze przetłumaczenie całego dzieła lub pojedyńczych części, do czego sam król angielski przydawał jeszcze dwa medale po 25 gwincòw; wszystko to, rozdawane bywa przy coroczném ogólném zebraniu się towarzystwa. — Wezwanie do publiczności, ażeby się do tego przyczyniała doroczną składką 5ciu gwineów, (za co każdy z opłacających, dzieła wydawane przez towarzystwo za połowę ceny dostawał, tudzież imiona ich umieszczane były w drzeworytach na okładzinie i tytule książek); pomyślnym skutkiem uwieńczone zostało. Znaczne składki podpisali xiązęta: Klarencyi, [dzisieyszy kròl,] Sussex, Kambrige, [Kembricz,] i Gloucester; xiąże Leopold, [dzisieyszy król Belgijów,] xiąże Orleans, (dzisieyszy król Francuski,] xiążęta Somerset, Richmond, Bedford, Devoushire, Nortumberland, i wielu innych znakomitych osòb; — tak, iż w samych początkach do 1450 f. s. (około 58,000 zp.) zebrano, ktòra to summa przystąpieniem do towarzystwa innych wielu mężòw, towarzystw i bibliotek (berlińskiey, kazańskiey i munichskiey) znacznie się powiększyła. — Drugoroczne zdanie sprawy (r. 1829.) donosiło już o ustanowieniu towarzystw podrzędnych w Kalkuccie i Madras, tudzież o zapewnieniu wszelkiey pomocy ze strony *Towarzystwa Azyatyckiego*, dotychczas rozszerzaniu literatury wschodniey poświęcającemu swe trudy. — Nowe przeto towarzystwo, weszło w związki z wielu uczonemi orijentalistami w reszcie Europy, a miano-

tém samém ustaliłoby nadal swe istnienie.— Dzieło to jest już w druku w Berlinie i pierwszy tom wyjdzie w przyszłym roku. HH. Wilson złożył Towarzyswu przekład *Wischnupurana* jednego z dzieł dla indyiskiey Chronologii nayważnieyszych; przedstawił potem tłomaczenie grammatyki sanskrytskiey pod tyt. *Siddhantakamudi* znaney. Porucznik Fr. Chalmers przesłał Towarzystwu przekład życia Mogul Akbera przez jego Wezyra Abufazl napisanego, które blisko 1200 stronic *in folio* zawiera, i dla stylu czystego jaki wtedy na dworze Dehli był panującym, skarbem historycznym nazwać się może. — Zawiera one wszystkie błędy i zalety szczegółowey kroniki które mahametańskie dwory Indyan pozostawiły i tym ważnieyszém jest ogniwem, że klassyczne dzieło Ferischta prawie na Akberze się kończy. Professor Kosegarten w Greiswalde zapowiedział początek drukowania textu i swego tłómaczenia *Hudeiti Dyvanu* w którym jest zbiór narodowych pieśni tego arabskiego pokolenia z starym dołączonym komentarzem który każdey pieśni treść wyłuszcza, mnóstwem zaś historycznych i charakterystycznych rysów tego narodu daje nam go lepiey poznać. Professor Jarret w Cambridge doniósł towarzystwu o ukończeniu swego tłómaczenia historyi Samarytanów. Towarzystwo uchwaliło wydrukowanie 2go tomu kronik Naima i 2go tomu podróżowań Macariusa, również tłómaczenia kroniki rabinów we Francyi Dr. Białłobłockiego.

Spis tych dzieł pokazuje, że towarzystwo swoją czynność na wszystkie części Wschodu i wszystkie epoki jego historyi rozszerza, daje oraz zaspokajający dowód, że w swoim wyborze tych drukujących się dzieł niezachwianém zostało. W prawdzie z początku popełniło błąd wielki, że texta, lubo nie wszystkie, jednak po większey części były od druku wyłączone; lecz zaczyna się powoli o tém coraz wyraźniey przekonywać, że wydanie tychże jest koniecznėm. Dawniey robiło także wyjątki, jakim był ów lichy wyciąg z *Ferdusi* przez Atkinsona, i całkiem bez wartości xiążki, jako to: Woynę w Bośnii i Podróże Macariusa; ale prawie wszystkie jego nowsze przedsięwzięcia składają się z dzieł szacownych i ciekawych, i muszą mu dla tego stałą bytność zapewnić.

Doniesienie.

Życzący sobie sprzedać dom z ogródkiem w bliskości plantacyi, raczy się zgłosić do kantoru Gazety Krakowskiey.

---

wicie w Niemczech, tudzież w Indyach; skutkiem czego zaraz w następnym roku wyszedł jeden przekład dzieła wschodniego staraniem tego związku.

Czytelnicy nie bez upodobania zapewne dowiedzą się o wydanych dotąd następujących tłomaczeniach w języku angielskim o których wielu autor niemieckiego artykułu z dziennika *Ausland* wyżey zamieszczonego, zdaje się że niewiedział; a które za czasem i dla nas nie będą obce:

1. *Podróż Ibu Batuta,* z arabskiego, przez doktora Lee.

2. *Pamiętniki cesarza Dszehanghir* z perskiego przez majora Price.

3. *Podróże patryarchy Antiochii Makarijusza,* przez towarzysza jego Pawła archidiakona Alepu, z arabskiego przez Belfoura.

4. *Han Hugn Tsu, czyli cierpienie Hansa,* trajedya Chińska przez J. F. Davies.

5. *Historya Ofghanów,* przez Meameta Allach z perskiego przełożył Dorn.

6. *Szczęśliwe skojarzenie*, romans chiński z trajedią chińską pł. Davis.

7. *Jakkun Mattanoves,* poemat cyngalezyjski [cejlański,] o nauce duchów tudzież.

8. *Kolan Nattannawa,* opisanie poetyczne maskarady cejlańskiey, z rycinami cyngalezyjskich obrazków, pł. Callaway.

9. *Przypadki Hafima Tai,* romans perski, pł. z perskiego Dunkan Forbes. — [Jest już w niemieckim języku.]

10. *Zycie szeika Mohameda Alego Hussina*, przez niegoż samego opisane, pł. z perskiego Belfour.

11. *Pamiętniki rodziny Malawiyskiey,* z perskiego pł. Marsden.

12. *Mulfuset Tiraury, czyli pamiętniki cesarza Mogołu Timura* w języku turecko-jakhatyńskim, przez niegoż samego spisane, na perski język przez Abu Talib Hassina przełożone, a na angielski pł. major Skewert.

13. *Historya króla Armenii Wartana,* czyli bitwa Armenianów [dziś Ormianami zwanych,] z armeńskiego pł. Neumann

14. *Historya woyny w Bośnii r. 1737-1739* z tureckiego, pł. Neumann.

15. *Podróże po Arabii* z arabskiego pł. Hodgson; tudzież:

16. *Ostatnie dni życia Krishug*, z perskiego pł. major Price.

Podróże Ewliego Effendi pł. S. Hammer.

18. *Tufal el Kibir,* przez Katiba Tszelebi, z perskiego pł. S. Mischell.

Wszakże przydać tu należy zaszczytne dla literatury polskiey *Collectanea* Sękowskiego, roczników tureckich, znane już od kilku lat Publiczności. P. R.